

Sygn. akt III UK 254/15

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania Zespołu Opieki Zdrowotnej w R.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rzeszowie
z udziałem zainteresowanych: J. K. i A. N. "R." Niepublicznego Zakładu Opieki
Zdrowotnej
o podleganie ubezpieczeniom społecznym i składki,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 5 lipca 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w
Rzeszowie
z dnia 24 czerwca 2015 r., sygn. akt III AUa 196/15,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego
kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów pomocy prawnej w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie
wyrokiem z dnia 24 czerwca 2015 r. sprostował oczywistą niedokładność w wersie
8 i 9 od dołu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w Rzeszowie z dnia 11 września 2014 r. przez wpisanie w miejsce
„Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „R.” w S. nazwy R. oraz oddalił
apelację wniesioną od tego wyroku przez Zespół Opieki Zdrowotnej w R..

Płatnik składek Zespół Opieki Zdrowotnej w R. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 24 czerwca 2015 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c., polegające na niewzięciu przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie pod uwagę z urzędu nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym, w sytuacji gdy zainteresowanym w sprawie była strona nieposiadająca zdolności sądowej.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący podniósł z kolei, iż w sprawie występuje potrzeba wykładni art. 379 pkt 2 k.p.c. w zakresie skutków niewłaściwego oznaczenia osób prowadzących działalność gospodarczą. Ponieważ w dalszym ciągu Sądy mają problem w oznaczeniu takiej strony, mylnie wskazując firmę indywidualnego przedsiębiorcy zamiast imienia i nazwiska osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą, przeto aktualne i niezwykle ważne jest, zdaniem skarżącego, ustalenie, jakie są prawno-procesowe konsekwencje takiego uchybienia Sądu. W szczególności należy odpowiedzieć, czy nieprawidłowe wezwanie strony do udziału w sprawie, prowadzenie całego postępowania, a w następstwie tego wyrokowanie w stosunku do strony oznaczonej jako firma osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą, wiąże się ze skutkiem nieważności postępowania, czy też może być konwalidowane przez Sąd drugiej instancji przez sprostowanie oznaczenia strony w trybie art. 350 k.p.c. W przypadku dopuszczenia sprostowania wadliwego oznaczenia strony konieczne jest przy tym ściśle wskazanie przesłanek, w których jest ono możliwe.

Niezależnie od powołania się na występowanie w sprawie potrzeby wykładni art. 379 pkt. 2 k.p.c., skarżący zauważył też, że Sąd Apelacyjny w Rzeszowie zastosował wprawdzie - dopuszczoną orzecznictwie - możliwość sprostowania mylnego oznaczenia strony w wyroku, jednak w uzasadnieniu przyjętego przez ten Sąd rozstrzygnięcia występują liczne braki. W szczególności, sprostowanie oznaczenia strony zostało dokonane bez analizy skutków takiego błędu dotyczącego wyroku Sądu pierwszej instancji oraz bez przytoczenia i wyjaśnienia podstawy prawnej dokonania sprostowania. Możliwość sprostowania wyroku w zakresie mylnego oznaczenia strony - jako alternatywa dla stwierdzenia nieważności postępowania - powinna być natomiast ściśle limitowana precyzyjnie

wskazanymi przesłankami. W przeciwnym razie postępowania obarczone wadą nieważności będą w sposób nieuprawniony konwalidowane. W ocenie skarżącego, z tego względu zasadne jest również dokonanie wykładni art. 350 k.p.c. w celu ustalenia przesłanek stosowania powyższego przepisu do sprostowania mylnego oznaczenia strony w wyroku.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniana skarga kasacyjna nie zasługuje na przyjęcie jej do rozpoznania.

Jednym z argumentów, które zdaniem skarżącego powinny uzasadniać przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania jest potrzeba wykładni art. 350 k.p.c. Przepis ten nie został jednakże powołany w podstawie zaskarżenia.

Tymczasem, w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że nie stanowi okoliczności uzasadniającej rozpoznanie skargi kasacyjnej potrzeba wykładni przepisów, których naruszenie nie zostało wskazane jako jej podstawa, podobnie jak nie stanowi okoliczności uzasadniającej rozpoznanie skargi kasacyjnej potrzeba wyjaśnienia zagadnienia prawnego, jeżeli zagadnienie to nie ma powiązania z podstawami skargi (a ściślej - z przepisami powołanymi jako naruszone w ramach podstaw kasacyjnych). Jeżeli więc wnoszący skargę kasacyjną powołuje się na potrzebę wykładni określonych przepisów prawnych, to potrzeba taka musi odnosić się przynajmniej do jednej z przytoczonych podstaw kasacyjnych, a gdy tak nie jest, Sąd Najwyższy może odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem sprawę w granicach skargi kasacyjnej, które wyznaczają, między innymi, podstawy kasacyjne, a w ich ramach zarzuty naruszenia konkretnych przepisów prawa (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNAPIUS 2002 nr 24 - wkładka, poz. 5; z dnia 15 kwietnia 2002 r., II UKN 256/01, Prok. i Prawo 2002 nr 10, poz. 44, czy też z dnia 20 sierpnia 2008 r., I UK 78/08, LEX nr 818579).

Sąd Najwyższy jest też zdania, iż w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi sugerowana we wniosku skarżącego potrzeba wykładni art. 379 pkt 2 k.p.c. W tym zakresie Sąd Najwyższy zauważa w pierwszej kolejności, że wymieniony przepis został wprawdzie powołany w podstawie zaskarżenia, jednakże w zupełnie innym kontekście niż we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Skarżący nie zarzuca bowiem nieważności, o której mowa w art. 379 pkt 2 k.p.c., odnoszącej się do podstępowania przed Sądem drugiej instancji, lecz jedynie niewzięcie przez ten Sąd pod uwagę (i to z urzędu) nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Formułuje w związku z tym zarzut naruszenia art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy uważa zatem za niezbędne stwierdzić, iż co prawda, znaczenie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji dla zasadności skargi kasacyjnej w ogóle należy do zagadnień kontrowersyjnych, jednakże przeważa pogląd, w pełni akceptowany przez Sąd Najwyższy w obecnym składzie, że nieważność postępowania nieuwzględniona przez sąd drugiej instancji z urzędu lub na zarzut strony stanowi uzasadnioną

podstawę skargi, ale tylko wtedy, gdy miała znaczenie dla wyniku sprawy przed sądem drugiej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNAPiUS 1998 nr 5, poz. 81; z dnia 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999 nr 3, poz. 58; z dnia 18 stycznia 2005 r., II PK 151/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 262; z 8 maja 2007, II PK 297/06, Monitor Prawniczy 2007 nr 11, poz. 587, z dnia 23 czerwca 2009 r., III UK 16/09, LEX nr 518055; z dnia 13 lipca 2011 r., I UK 11/11, LEX nr 1043978 oraz z dnia 1 czerwca 2012 r., II PK 259/11, LEX nr 1243021). Skoro bowiem skarga kasacyjna przysługuje od orzeczeń sądu drugiej instancji, to wyłączone jest bezpośrednie badanie w postępowaniu kasacyjnym naruszenia przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji, w tym również naruszeń prowadzących do nieważności postępowania. Kwestia ta może podlegać badaniu i rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy jedynie pośrednio, przez przytoczenie przez skarżącego w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. stosownego zarzutu naruszenia przez sąd odwoławczy art. 378 § 1 k.p.c. lub art. 386 § 2 k.p.c. Wobec tego uchybienie sądu drugiej instancji, polegające na niewzięciu pod rozagę - z urzędu lub w ramach zarzutu apelacyjnego - nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. tylko wówczas, gdy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był realny.

Skarżący, co wyżej zostało już podniesione, zarzucając w skardze kasacyjnej niewzięcie przez Sąd drugiej instancji pod uwagę nieważności postępowania przed Sądem Rejonowym jako sądem pierwszej instancji i powołując się przy tym na naruszenie art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c., nie wykazuje jednakże (a nawet nie artykułuje takiego stwierdzenia, co stanowi kolejną wadę skargi kasacyjnej uniemożliwiającą przyjęcie jej do rozpoznania), że uchybienie tym przepisom mogło mieć wpływ na wynik sprawy w przedstawionym wyżej znaczeniu. Zdaniem Sądu Najwyższego, nie wykazuje również, iż w postępowaniu Sądu Okręgowego doszło do nieważności postępowania. Opiera się bowiem w tym zakresie na błędnym założeniu, iż w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy doszło do nieprawidłowego wezwania strony do udziału w tej

sprawie oraz do prowadzenia całego postępowania w tej sprawie w stosunku do strony oznaczonej jako firma osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą. Jak wynika jednak w sposób jednoznaczny z treści postanowienia Sądu pierwszej instancji z dnia 13 czerwca 2014 r., zainteresowana A. N. została wezwana do wzięcia udziału w sprawie jako Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej R.. Również zawiadomienie o terminie rozprawy zostało skierowane do osoby fizycznej R.. Zainteresowana została więc oznaczona prawidłowo jako osoba fizyczna, a uzupełnienie jej danych osobowych o nazwę zakładu, który prowadzi, miało tylko takie znaczenie, że dookreślało stronę postępowania przez wskazanie, że jej udział w procesie stanowi konsekwencję prowadzenia przez nią pozarolniczej działalności gospodarczej. Imię i nazwisko zainteresowanej pominięto zaś jedynie w komparycji wyroku Sądu pierwszej instancji, co z całą pewnością mogło zostać uznane przez Sąd Apelacyjny za oczywistą niedokładność, podlegającą sprostowaniu na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. Uwzględniając powyższą argumentację, należy zatem uznać, że nie zachodzi postulowana we wniosku skarżącego potrzeba wykładni art. 379 pkt 2 k.p.c., gdyż z przyczyn wyżej wymienionych pozostawałaby ona bez związku z okolicznościami mającymi wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Związek taki jest zaś niezbędny, jeśli zważyć, że ustalona przez Sąd Najwyższy wykładnia przepisu ma właśnie służyć ocenie prawidłowości jego zastosowania (bądź niezastosowania) w sprawie.

Końcowo Sąd Najwyższy stwierdza też, że w istocie A. N. nie była zainteresowaną w sprawie, w związku z czym nie zachodziła potrzeba wezwania jej do udziału w sprawie w tym charakterze. Stosownie do art. 477¹¹ § 2 k.p.c., zainteresowanym jest bowiem ten, czyje prawa lub obowiązku zależą od rozstrzygnięcia sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się zaś, że w przepisie tym nie chodzi o zainteresowanego w znaczeniu potocznym, ale o sytuację, w której wynik toczącej się sprawy może dotyczyć bezpośrednio podmiotu (jego praw i obowiązków), który nie brał udziału w postępowaniu administracyjnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28 i z dnia 8 lipca 2008 r., I UK 412/07, LEX nr 818580). Będąc przedmiotem sporu w niniejszej sprawie decyzja organu rentowego z całą pewnością nie dotyczyła jednak praw i obowiązków A. N., a już zwłaszcza nie

dotyczyła ich w sposób bezpośredni, skoro stwierdzała jedynie podleganie przez zainteresowanego J. K. pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu w związku z jego zatrudnieniem u skarżącego także z tytułu wykonywania umowy zlecenia zawartej z innym płatnikiem składek (A. N.) oraz określała podstawę wymiaru składek w tym zakresie i była adresowana wyłącznie do skarżącego. Prawa i obowiązki A. N. z pewnością nie zależały więc od rozstrzygnięcia sprawy zainicjowanej odwołaniem wniesionym od tej decyzji.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż skarżący nie wykazał potrzeby rozpoznania jego skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 11 ust. 2 w związku z § 12 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, orzekł jak w sentencji.